

UZASADNIENIE

postanowienia z 9 sierpnia 2022 roku

Skarga na orzeczenie referendarza sądowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jedyny zawarty w skardze zarzut dłużnika, sprowadzający się do kwestionowania ustrojowej pozycji referendarza sądowego, był oczywiście niezasadny. Referendarz sądowy wykonuje w sądach zadania z zakresu ochrony prawnej inne niż sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (zastrzeżone dla sędziów). Jest do tego umocowany w art. 2 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych. Nie uchybia to standardom konstytucyjnym ani konwencyjnym. Zaakcentowania wymaga, że przedmiotem niniejszego postępowania nie było sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w konstytucji, tylko inne zadania sądów z zakresu ochrony prawnej, mianowicie sprawowanie nadzoru nad komornikami (art. 2 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych). Referendarze sądowi są wysoko wykwalifikowanymi funkcjonariuszami publicznymi z wyższym wykształceniem prawniczym i ze zdanim egzaminem państwowym (art. 149 ust. 1 p.u.s.p.), ponadto są niezależni, jak chodzi o jego działalność orzeczniczą (art. 151 ust. 1 p.u.s.p.).

Sąd jednak, mając na uwadze art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²⁴ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., rozpatrzył całą sprawę ponownie, kompleksowo, bacząc też na wszelkie możliwe uchybienia, jakich mógł się dopuścić komornik, a które sąd egzekucyjny powinien eliminować z urzędu (art. 759 § 2 k.p.c.).

Jak chodzi o rachunkową prawidłowość zliczenia kosztów, w tym wydatków postępowania egzekucyjnego, sąd w pełni podziela i uznaje za własne stanowisko referendarza sądowego.

Kolejnym zagadnieniem było ustalenie, kto (dłużnik czy wierzyciel) ma ponieść koszty postępowania egzekucyjnego. Przypomnieć bowiem należy, że o ile zasadą (art. 770 k.p.c.) jest ponoszenie tych kosztów przez dłużnika, o tyle w razie niecelowego wszczęcia egzekucji, koszty te ponosi wierzyciel (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Żeby ustalić, czy egzekucja przeciwko dłużnikowi była wszczęta celowo, należało ocenić rzetelność wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego przed wszczęciem egzekucji. Bezsporne między stronami było, że dłużnik wywiązywał się z tego obowiązku z wyjątkiem dwóch miesięcy poprzedzających wszczęcie egzekucji (czerwiec-lipiec 2019 r.), kiedy to dłużnik zamiast 2 300 zł przelewał 1 000 zł. Dłużnik twierdził jednak, że przedstawicielka ustawowej małoletnich wierzycieli „powinna uzupełnić brakujące kwoty z tzw. dużych przelewów, które uiszczał wcześniej na jej rachunek”. Rzecz ta wymagała zbadania.

O ile bowiem dłużnik wykazałby, że miał nadpłaty z tytułu alimentów w poprzednich miesiącach, to oczywiste by było, że te nadpłaty zaliczone być powinny przez przedstawicielkę ustawową wierzycieli na poczet przyszłych rat, tym bardziej, że w pomniejszych przelewach za czerwiec-lipiec 2019 r. znajdowała się taka prośba dłużnika. Rzecz jednak w tym, co zostało przyznane przez dłużnika w toku przesłuchania przed sądem – że „duże przelewy” nie stanowiły nadpłat alimentów. Tym samym już z tego powodu egzekucję należało uznać za celową, a dłużnika za tę stronę, która musi ponieść koszty postępowania. Łożenie bowiem na dzieci (wierzycieli alimentacyjnych) ponad wymagane alimenty, z innych tytułów, chociażby fundowanie im prezentów, przyjemności, wczasów, zapewnianie oszczędności na przyszłość etc. nie zwalnia dłużnika alimentacyjnego z regularnego łożenia alimentów. Alimenty stanowią świadczenie okresowe służące zaspokajaniu bieżących potrzeb. Rodzic, u którego stale zamieszkują dzieci, ma prawo swobodnie, kierując się potrzebami dzieci, dysponować ustaloną pulą alimentów od drugiego z rodziców. Drugi z rodziców nie może „zamieniać” tak pomyślanych alimentów na inne świadczenia „celowe”. Świadczenia takie może czynić „oprócz” a nigdy „zamiast” obligatoryjnych alimentów.

Co więcej jednak, sąd nie dał w ogóle wiary dłużnikowi, że „duże przelewy” stanowiły przelewy na rzecz przedstawicielki ustawowej małoletnich wierzycieli i służyły zaspokajaniu jakichkolwiek ich potrzeb czy ich zabezpieczeniu (jak twierdził dłużnik). Zeznania dłużnika sąd uznał za niewiarygodne, natomiast wiarą obdarzył zeznania świadków B. M. i K. M., jak również zeznania przedstawicielki ustawowej małoletnich wierzycieli. Wynika z

nich niezbitcie, że „duże przelewy” stanowiły rozliczenia dłużnika z B. M. i K. M. (siostrą i szwagrem przedstawicielki ustawowej małoletnich wierzycieli). Jak wskazali świadkowie, z uwagi na problemy finansowe i grożącą egzekucję komorniczą, poprosili oni przedstawicielkę ustawową małoletnich wierzycieli (siostrę, szwagierkę) o udostępnienie im własnego konta, do którego komornik nie skieruje egzekucji. Było to niezbędne, żeby mogli kontynuować działalność gospodarczą (z uzyskanych od klientów należności kupować paliwo, płacić wynagrodzenia kierowcom, mechanikom etc.). Na to też konto dłużnik przelewał im pożyczki, niejako świadcząc usługi faktoringowe, ponieważ przelewy te były w wysokości wystawianych przez świadków w ciężar swoich klientów faktur z odroczonym terminem płatności. Ustalenia między świadkami a dłużnikiem były takie, że po uzyskaniu zapłaty od klientów, będą dłużnikowi zwracać pożyczone środki. Relacja świadków była logiczna i zgodna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Z kolei relacja dłużnika była zupełnie niewiarygodna – nie był on bowiem w stanie ani wyjaśnić, dlaczego, łożąc rzekomo na dzieci, przelewał kwoty typu 9 656,19 zł czy 14 027,67 zł (nierówne), jak również tego, dlaczego taki jego „dobry gest” miał miejsce jedynie na przestrzeni jednego roku. Z kolei świadkowie, przeciwnie, wiarygodnie wskazali, że kwoty wynikają z wystawianych faktur (i w ocenie sądu kwoty z dołączonych przez dłużnika potwierdzeń przelewów współgrają ze standardową wysokością faktur wystawianych przez przedsiębiorców z tej branży), a ponadto, że pojawiły się trudności ze strony świadków ze spłatami zobowiązań na rzecz dłużnika, a w świetle tego zrozumiałe jest zakończenie między stronami współpracy.

Zarzuty dłużnika koncentrujące się na tym, że przedstawicielka ustawowa kiedyś z rachunku (na które wpływały „duże przelewy”) korzystała oraz że miał ze świadkami podpisane umowy dot. faktoringu, nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie miały one bowiem dla sprawy znaczenia – ani bowiem uprzednie posługiwanie się przez przedstawicielkę rachunkiem (przed przekazaniem go do użytku świadkom) nie przeczy temu, że następnie im ten rachunek udostępniła i już z niego nie korzystała i nie miała dostępu (przeciwnie, brak powodu, żeby mając zbędny rachunek, specjalnie zakładała nowy dla świadków), ani zawarcie przez dłużnika ze świadkami pisemnej umowy nie wyklucza, że wcześniej współpracowali oni bez podpisanej umowy, szczególnie że mieli trudności finansowe.

Pozostała do rozważenia wysokość opłat egzekucyjnych nałożonych na dłużnika (kwestia wydatków była marginalna i została prawidłowo wyjaśniona przez referendarza sądowego). Dłużnik kwestionował bowiem naliczenie równoległe dwóch opłat – z art. 27 ust. 1 u.k.k. oraz z art. 29 ust. 3 u.k.k. Stanowisko dłużnika nie było jednak zasadne. Opłata z art. 27 ust. 1 u.k.k. należy się od wyegzekwowanych kwot, a opłata z art. 29 ust. 3 u.k.k. od świadczenia pozostałego do wyegzekwowania. Wyjaśniając rzecz na prostym przykładzie tytułu wykonawczego opiewającego na świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł – jeśli komornik wyegzekwuje dla wierzyciela 2 000 zł, a co do reszty egzekucja okaże się bezskuteczna (z uwagi na wyczerpanie osiągalnego dla egzekucji majątku dłużnika) – wówczas należna będzie opłata z art. 27 ust. 1 u.k.k. liczona od 2 000 zł (10% z 2000 zł tj. 200 zł) oraz opłata z art. 29 ust. 1 u.k.k. liczona od 8 000 zł, bowiem tyle pozostało w chwili umorzenia postępowania egzekucyjnego jeszcze do wyegzekwowania z danego tytułu (5% z 8000 zł tj. 400 zł). W przypadku świadczeń alimentacyjnych rzecz ta jest rachunkowo nieco trudniejsza, ale istota jest niezmienna.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości z punktu widzenia przepisów o postępowaniu egzekucyjnym, że komornik wyegzekwował (co oznacza – przekazał wierzycielowi, niezależnie od tego, co wierzyciel z tymi pieniędzmi następnie zrobił – chociażby je miał oddać dłużnikowi) 7 200 zł, a więc z tego tytułu należy mu się opłata z art. 27 ust. 1 u.k.k. w wysokości 720 zł (nie ma tu racji dłużnik twierdząc, że na wysokość tej opłaty wpłynęło ściągnięcie z jego rachunków następnie zwróconych mu przez komornika kwot). Ponadto na chwilę wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego do wyegzekwowania pozostało (co oznacza – do wyegzekwowania takiej kwoty uprawniał tytuł wykonawczy, na podstawie którego prowadzona była egzekucja, niezależnie od tego, czy dłużnik „do rąk wierzyciela”, bez pośrednictwa komornika, spełniał świadczenia, nie pozbawiając jednak wykonalności tytułu w trybie art. 840 k.p.c.) 18 400 zł, co uprawniało komornika do naliczenia opłaty z art. 29 ust. 1 i 3 u.k.k. w wysokości 920 zł.

Taki sposób naliczania opłat egzekucyjnych w przypadku spełniania przez dłużnika świadczenia „do rąk wierzyciela” jest jednolicie stosowany w obrocie prawnym. Rzecz ta kiedyś wywoływała wątpliwości, które zostały jednak, po gruntownej analizie, rozstrzygnięte w powyższy sposób w uchwale Sądu Najwyższego z 29 października 2009 r., III

CZP 82/09, OSNC 2010, z. 5, poz. 67). Kluczowe jest bowiem, że w postępowaniu egzekucyjnym organ egzekucyjny nie bada zasadności świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym (art. 804 § 1 k.p.c.). Jeśli tytuł opiewa na świadczenie, które (np. skutek zapłaty wierzycielowi) już nie istnieje (albo nigdy nie istniało) – dłużnik może dochodzić swoich racji, wytaczając powództwo opozycyjne (art. 840 § 1 k.p.c.). Nie może jednak w toku postępowania egzekucyjnego kwestionować tytułu wykonawczego (a do tego sprowadza się linia obrony dłużnika w zakresie, w jakim powołuje się na „płacenie bezpośrednio przedstawicielce ustawowej”).

Nie zmienia istoty rzeczy dostrzeżona przez sąd sytuacja, w której dłużnik, który wprowadził powód do wszczęcia egzekucji, następnie ponosi jej koszty, chociażby po jej wszczęciu rzetelnie wywiązywał się już z obowiązku alimentacyjnego. Późniejsze rzetelne wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego nie stwarza jednak po stronie dłużnika uprawnień do żądania od wierzyciela wnioskowania o umorzenie egzekucji. Wierzyciel nie musi bowiem odzyskać do dłużnika zaufania, szczególnie, że nierzadko powodem rzetelnego wywiązywania się dłużników z ich obowiązków jest wyłącznie prowadzona przeciwko nim egzekucja. Dłużnik może jednak uiścić całą zaległość oraz raty za sześć miesięcy naprzód, i wówczas postępowanie na jego wniosek podlega zawieszeniu (art. 1083 § 4 k.p.c.). Jedynie w takiej sytuacji zasadne jest odstępnie od ww. ogólnych zasad i nieobciążanie dłużnika opłatą z art. 29 ust. 1 i 3 u.k.k. w zakresie świadczeń, które stały się wymagalne w toku zawieszenia postępowania egzekucyjnego na podstawie ww. przepisu.

W., 10 października 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki

Z.ądzenia:

urlop wypoczynkowy referenta 16.08-19.09.2022

- odnotować uzasadnienie,
- doręczyć dłużnikowi odpis postanowienia z uzasadnieniem, pouczając, że postanowienie jest niezaskarżalne;
- pilnie wykonać zarządzenie spod protokołu rozprawy (zwrot akt, kserokopie);
- zszyć akta;
- orzeczenie prawomocne z dniem wydania (9.08.2022) - odnotować;
- po wykonaniu przedstawić mi celem zarządzenia publikacji w portalu orzeczeń.

W., 10 października 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki